

WRZESIEŃ

Rok szkolny
2007/2008

Numer 1

TYSIĄCLATKA

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. 1000-LECIA PAŃSTWA
POLSKIEGO W SWORACH

Na progu nowego roku szkolnego...

W roku szkolnym 2007/2008 w naszej szkole nastąpiło wiele znaczących zmian. Przede wszystkim zwiększyła się liczba uczniów ze 193 do 199, którzy zgodnie z obowiązującymi przepisami uczęszczają do szkoły umundurowani w jednolite stroje. Wszystkim bardzo podobają się kamizelki i koszulki w kolorze bordo, na których widnieje szkolny identyfikator – logo naszej szkoły. Powiększyła się również liczba pracowników szkoły. W bieżącym roku w skład grona pedagogicznego wchodzi 19 nauczycieli i 4 pracowników obsługi. Wśród nich mamy nowych pedagogów: Panią mgr Annę Abramowską i Panią mgr Małgorzatę Michalcuk –

nauczycielki matematyki (na stronie 11 przedstawiamy wywiady z Paniami) oraz Panią mgr Ewę Dorosz – nauczycielkę techniki i przyrody. Inne zmiany związane są z otwarciem nowej hali sportowej, na którą wszyscy oczekiwaliśmy z utęsknieniem. Nowy obiekt będzie służył naszej szkole oraz miej-

scowemu gimnazjum i z pewnością poprawi warunki nauczania zajęć wychowania fizycznego, a także umożliwi organizację różnorodnych pozalekcyjnych zajęć sportowych. Przy nowej hali znajduje się wiele różnych pomieszczeń pomocniczych takich jak: siłownia, składziki sportowe, toalety z natryskami, gabinety pedagoga i pielęgniarki. Znalazły się tam również kuchnia i stołówka szkolna. *Ciąg dalszy na stronie 3.*



W tym numerze:

Na progu nowego roku szkolnego...	1, 3
Nowy minister Edukacji Narodowej	2
Wrześniowe kalendarium	4-8
Konkurs na „Najlepszą klasę”	8
Samorząd Uczniowski informuje...	9
„Rosną dziennikarze?”	10
26 DH „Leśni Przyjaciele”	10
Wywiady z nauczycielami	11
Wywiady z nowymi uczniami	12
Wspominamy wakacje	13-17
Rozgrywki sportowe	18
Piłkarski kwiz	18
Ciekawostki	19
Jak napisać wypracowanie na szóstkę?	20

KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO 2007/2008

- Rozpoczęcie roku szkolnego - **3 września 2007 (poniedziałek)**
- Zimowa przerwa świąteczna - **24 - 31 grudnia 2007**
- Ferie zimowe:

14 - 26 stycznia 2008 - Lubelskie, Podkarpackie, Pomorskie, Śląskie, Warmińsko-Mazurskie

21 stycznia - 2 lutego 2008 - Podlaskie

28 stycznia - 9 lutego 2008 - Kujawsko-Pomorskie, Lubuskie, Małopolskie, Świętokrzyskie, Wielkopolskie

11 - 23 lutego 2008 - Dolnośląskie, Łódzkie, Mazowieckie, Opolskie, Zachodniopomorskie

- Dni wolne od zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkołach z 5 dniowym tygodniem pracy:

2 maja 2008

23 maja 2008

2 listopada 2007 - może być po odpracowaniu

- Wiosenna przerwa świąteczna - **20 - 25 marca 2008**
- Zakończenie rocznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych - **20 czerwca 2008**

Ferie letnie - **21 czerwca - 31 sierpnia 2008**

Nowy Minister Edukacji Narodowej



Dnia 13 sierpnia 2007 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński mianował na urząd Ministra Edukacji Narodowej dotychczasowego Wicemarszałka Senatu RP VI kadencji, Pana Profesora Ryszarda Legutkę.

Nowy Minister Edukacji Narodowej urodził się 24 grudnia 1949 r. w K r a k o w i e .

W 1973 r. ukończył filologię angielską na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 1976 r. filozofię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym tejże uczelni. W 1991 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego filozofii społecznej, w 1998 r. tytuł profesora w dziedzinach filozofii starożytnej i filozofii politycznej, a w 2003 r. profesora zwyczajnego. Jest wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera. Ryszard Legutko jest autorem kilkudziesięciu książek i publikacji będących owocem jego wieloletnich studiów naukowych. Najbardziej znane pozycje to *Platona krytyka demokracji* (1990), *Spory o kapitalizm* (1994), *Tolerancja*. Ponadto od lat należy do najchętniej czytanych polskich publicystów. Publikował m.in. na łamach „Wprost”, „Rzeczypospolitej”, „Nowego Państwa” i „Życia”.

Minister Legutko jest wdowcem. Ojciec dwojga dzieci.

Opracowała: J.G.

Na progu nowego roku szkolnego...



Poza tym poprawią się także nasze warunki lokalowe. W części nowego obiektu nasza szkoła otrzymała do dyspozycji nową, dużą salę lekcyjną, w której uczyć się będzie oddział przedszkolny. Mieści się tam także szatnia szkolna. Każda klasa otrzyma w niej oddzielny boks, z czego nasi uczniowie bardzo są zadowoleni. Ze zmian cieszy się też grono pedagogiczne, które prze-

bywa obecnie w nowym, dużym i jasnym pokoju nauczycielskim. W innym miejscu niż dotychczas znajduje się także gabinet dyrektora. W niedługim czasie usprawnimy również pracę szkolnej biblioteki, dla której przeznaczono dwa pomieszczenia, w tym jedno służące jako czytelnia. W innej także większej niż dotychczas sali zorganizujemy też pracownię językową oraz zmienimy pomieszczenie socjalne dla pracowników obsługi

Dla naszych uczniów mamy jeszcze jedna niespodziankę. Wznowi działalność sklepik „Miniaturka”, który będzie prowadzony w ajencji. Do tego wszystkiego od września bieżącego roku korzystamy z nowej pracowni komputerowej, do której wspaniałe wyposażenie otrzymaliśmy w czerwcu z MENiS. Wszystkie zmiany w bardzo dużym stopniu podniosą jakość pracy szkoły w wielu dziedzinach. Cieszymy się z tego niezmiernie i serdecznie dziękujemy wszystkim podmiotom, które się do tego przysłużyły. Przede wszystkim naszemu organowi prowadzącemu z Panem Wójtem Wiesławem Panasiukiem na czele, Pani Dyrektorką SAPO Grażynie Majewskiej, a także Panu Dyrektorowi Publicznego Gimnazjum w Sworach Krzysztofowi Wawrzyńczukowi, który doskonale pilotował budowę hali.

Redagowała: Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sworach Pani mgr Violetta Więckowska

Pracownia komputerowa

Dnia 18 czerwca 2007 r. nasza szkoła otrzymała nową pracownię komputerową. Pracownia komputerowa została zakupiona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach realizacji projektu „Pracownie komputerowe dla szkół” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szkoła otrzymała 10 komputerów uczniowskich, 1 komputer serwer, skaner, sieciową drukarkę laserową czarno-białą, wideoprojektor oraz przenośny komputer. Najbardziej wiadomość o nowej pracowni ucieszyła samych uczniów, którzy z dniem 4 września zaczęli pracować już na nowoczesnym sprzęcie. Opiekunem pracowni komputerowej została p. Iwona Chaniewicz, która w tym roku szkolnym uczy informatyki w klasach I i III oraz w klasie V. Oprócz niej zajęcia z edukacji informatycznej prowadzą p. Violetta Więckowska w klasie IV i p. Joanna Grochowska w klasie II. Również całe grono pedagogiczne jest zadowolone, bo w końcu

będzie mogło zaprezentować swoim uczniom na zajęciach ciekawe prezentacje multimedialne w celu urozmaicenia lekcji. Mamy nadzieję, że nowy sprzęt będzie służył wszystkim jak najdłużej.

Red.: Iwona Chaniewicz



Wrześniowe kalendarium

Rozpoczęcie
roku szkolnego

Dnia 3 września b.r. rozpoczął się nowy rok szkolny 2007/2008.

O godz. 8:00 ksiądz proboszcz odprawił Mszę św. w intencji społeczności szkolnej. Uczestniczyli w niej uczniowie ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Ks. Stanisław Chodźko wygłosił homilię, w której poruszył istotę i wartość „uczenia się”.



Potem wszyscy przeszli do budynku szkoły i zebraли się na placyku. Uroczystość rozpoczęło wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie hymnu państwowego. Pani Dyrektor Violetta Więckowska ciepło i serdecznie powitała uczniów, nauczycieli, rodziców i przedstawicieli Rady Rodziców życząc wszystkim powodzenia i wytrwałości. Przedstawiła nowych nauczycieli, wymieniła kolejno wszystkich wychowawców klas, których wychowankowie witali gromkimi brawami.

Następnie wszyscy udali się do przydzielonych sal, gdzie wychowawcy zapoznali ich z tegorocznym planem zajęć lekcyjnych, a także podali nazwiska uczących nauczycieli.

Pierwszy dzień w szkole minął spokojnie. Żadne dziecko nie było stremowane, a zadowolone i radosne. Pełne wrażeń opuściło szkolne mury.

"Oszczędzaj. Wyłączaj.
Odzyskuj.
Świeć przykładem!"
Sprzątanie świata - Polska
2007



Nasza szkoła jak co roku, włączyła się w ogólnoswiatową akcję porządkowania Ziemi. Tegoroczne "Sprzątanie Świata" odbyło się pod hasłem "Oszczędzaj. Wyłączaj. Odzyskuj. Świeć przykładem!". Jak co roku koordynatorem krajowym kampanii była Fundacja Nasza Ziemia, zaś lokalnymi organizatorami były tysiące szkół, samorządów i lokalnych organizacji społecznych, a także nasza szkoła. Każdego roku w kampanii bierze udział ponad 1 milion wolontariuszy. Jest to największa społeczna i ekologiczna inicjatywa w Polsce, oraz jedna z największych na świecie. W tym roku sprzątanie odbywało się w dwóch terminach.

Pierwszy to 18 sierpnia, kiedy zorganizowano międzynarodową akcję *Sprzątanie Bałtyku*. Zaproszono do niej wszystkie kraje leżące nad Bałtykiem. W ramach akcji sprzątno plaże, nurkowano w poszukiwaniu podwodnych śmieci, usuwano zaczepione na wrakach sieci, w których każdego roku giną dziesiątki tysięcy ryb, foki i morświny, ptactwo wodne i ludzie. Drugi termin, to jak zawsze trzeci weekend września, kiedy to już 14 raz odbyła się kampania „Sprzątanie świata – Polska”. **My natomiast sprzątałismy tereny Swór w poniedziałek 17 września.** Wielkie zaangażowanie uczniów i nauczycieli przyczyniło się do poprawy porządku w naszym otoczeniu.

Redagowała: J.G.



Wrześniowe kalendarium

Ognisko klasy IV



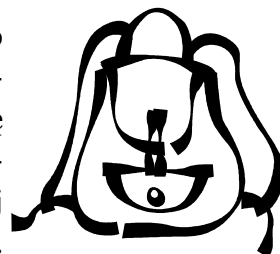
Klasa IV wspólnie z wychowawczynią p. Iwoną Gałamaga zorganizowała integrujące ognisko. Odbyło się ono 13 września na terenie plebani w Sworach. Dzień był bardzo słoneczny i ciepły. Chłopcy: Jakub Konkol, Błażej Turski, Norbert Budzyński przygotowali palenisko i ułożyli drewno. Przy ognisku upiekliśmy kiełbaski i ziemniaki. Później uczniowie rozegrali mecz w piłkę nożną – dziewczynki na chłopców, a następnie mecz w piłkę siatkową. Bawiliśmy się świetnie, było gwarnie i wesoło.



Redagowała: Iwona Gałamaga

Biwak klasy VI a

Dnia 17.09.2007r. nasza klasa wyjechała na trzy dni do Porosiuk. Gdy zajechaliśmy, czekał tam na nas pan, który dał nam klucze. Kiedy weszliśmy, wszyscy rzucili się na łóżka i każdy zajął sobie, które chciał. Na obiad jedliśmy kiełbasę z ziemniaczkami i surówkę z czerwonej kapusty. Po obiedzie wszyscy poszli grać w piłkę nożną. Przed kolacją cała klasa przechodziła chrzest bojowy. Trzeba było przejść po szyszkach, wypić papkę, zrobić makijaż i wiele innych, ciekawych zadań. Drugiego dnia pan Zbyszek zawiózł nas w okolice Białej Podl. Stamtąd poszliśmy na AWF na basen, potem na Plac Wolności, gdzie mieliśmy czas wolny. O godzinie 12:45 spotkaliśmy się wszyscy w pizzerii ROMA. Tam zjedliśmy pyszną pizzę. Gdy posililiśmy się, poszliśmy do kręgielni. Najwięcej punktów zdobyła pani Monika. Z kręgielni pojechaliśmy na ulicę Twardą, aby odwiedzić naszą wspaniałą panią od matematyki, panią Renatę Tarasiuk. Bardzo się za nią stęskniliśmy. Do Porosiuk wracaliśmy pieszo. Wieczorem pan Marcin zrobił nam zajęcia terenowe, które polegały na zapamiętywaniu. Na koniec dnia była kolacja, wielka kolejka do mycia i dyskoteka. W środę rano wszyscy zaczęli się pakować, lecz opiekunowie wyciągnęli nas na świeże powietrze. Po obiedzie wynieśliśmy torby na dwór i poszliśmy sprzątać. Po oddaniu kluczy czekaliśmy na autobus. Nikomu nie chciało się wyjeżdżać. Mamy nadzieję że kiedyś tu wrócimy.



Klasa VI a dziękuje pani Monice Kiryluk za trud, jaki włożyła w upilnowanie naszej gromadki.

Dziękujemy również pani Sylwii i panu Marciniowi, za to, że pojechali z nami na biwak.

DZIĘKUJEMY !!!

Redagowała: Ada Semeryło kl. VIa



Wrześniowe kalendarium

„Płonie ognisko i szumią knieje ...”

Od kilkunastu dni uczniowie klasy VI b szykowali się na ognisko. W jego przygotowaniu udział brali uczniowie i uczennice z klasy VIb: Natalia Dmitrowicz, Dominika Sz waj, Anita Puchteluk oraz Damian Treska i Mateusz Ignaciuk. Cała klasa wraz z wychowawczynią p. Iwoną Chaniewicz dziękują panu Marku Dmitrowiczowi, panu Eugeniuszowi Steciukowi oraz uczniowi z klasy IV Dawidowi Dmitrowiczowi za pomoc w zorganizowaniu ogniska klasowego w Cełujkach.

Rankiem dnia 25 września 2007 roku klasa VIb rozpoczyna swoje wymarzone ognisko integracyjne. Na początku chłopcy dostali upominek z okazji nadchodzącego ich święta, a panią przywitano skromnym poczęstunkiem. Chwilę odpoczęliśmy, bo bolały nas nogi po dłuższej trasie. Dziewczyny musiały zachowywać się cicho, gdyż chłopcy od początku łowili ryby. Połów się udał, zostały złowione trzy dorodne ryby i dwie żaby. W tym czasie pozostali poszli do lasu na grzybobranie. Z lasu wynieśliśmy pełny kosz kań. Potem graliśmy w „Prawda – wyzwanie”. Po godzinie nadszedł czas na rozpalenie ogniska. Damian Treska bez największego problemu rozpałił ognisko. Niedługo potem zabraliśmy się do pieczenia kielbasek. Nasze brzuchy zostały suto napełnione. Później zaczęły się wygłupy i sesja zdjęciowa. Dziewczyny łapały i przytulały „chłopaków”. Największe powodzenie miał Mateusz Juszcuk. Chłopcy, uciekając przed dziewczynami, wspinali się na pobliskie drzewa. Potem wykazali się niezłą akrobacją, bo udało im się zrobić kilka piramid. Natomiast dziewczyny dopingowały chłopakom w akrobacjach. Na koniec ogniska integracyjnego zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Trochę zrobiło nam się smutno, że musimy się pakować.



Jeszcze po drodze wstąpiliśmy na pobliskie boisko i chłopcy rozegrali mecz piłki nożnej. A dziewczyny przyglądały się grze chłopców.

Około godziny 13 zakończył się mecz i nadszedł czas pożegnania.

Ognisko integracyjne udało się, mimo, że pod koniec zaczęły nas boleć nogi. Ale warto było. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za pomoc w zorganizowaniu ogniska.

**Redagowały: Natalia Dmitrowicz
Dominika Sz waj kl. VIb**

Wrześniowe kalendarium

Rajd rowerowy klasy VI a

Uczniowie klasy VIa wraz z wychowawcą Panią Moniką Kiryluk rok szkolny rozpoczęli rajdem rowerowym do Felina, który odbył się 7 września 2007 r. Trasa rajdu przebiegała następująco: Swory, Pólko, Pojelce, Cełujki, Makarówka, Huszlew, Felin. Punktem docelowym rajdu było gospodarstwo sadowniczo-szkółkarskie WALD-WIEŚ, którego współwłaścicielem jest Pan Waldemar Zienkiewicz – jeden z największych plantatorów aronii w Polsce.



Na miejscu już dzięki uprzejmości Pana Waldka mogliśmy zobaczyć wiele ciekawych rzeczy, np.: specjalistyczny sprzęt (kombajny) do zrywania aronii i porzeczki, inne maszyny rolnicze oraz coś co nas najbardziej zaciekawiło i zafascynowało, a mianowicie „zwierzęcy sierociniec” tzn. zwierzęta (m.in. dziki, jelen), które jako młode zostały osieroczone, a następnie przygarnięte przez Pana Waldka i oswojone.

Rozpaliliśmy też ognisko, przy którym mogliśmy się ogrzać, ponieważ podczas drogi trochę zmokliśmy, a w lesie zbieraliśmy żołądźcie, którymi potem karmiliśmy dziki.

Miejsce, do którego pojechaliśmy, ciekawe opowieści Pana Waldka oraz trasa rajdu były dla nas wspaniałą lekcją wychowania fizycznego, historii oraz przyrody.

Serdecznie dziękujemy naszym opiekunom – Pani Marioli Tymoszuć oraz Panu Marcinowi Łochina za miłą atmosferę podczas rajdu.

Redagowały: Joanna Domańska, Beata Gałamaga

Las wita trzecioklasistów

W piękny, słoneczny wtorek klasa III wspólnie z wychowawczynią panią Basią Konkol wybrała się do lasu na wycieczkę. Celem tej wyprawy była obserwacja przyrody jesienią oraz rozpoznawanie poszczególnych warstw lasu.



Wyruszyliśmy rano w bardzo dobrych humorach, z kanapkami i pićiem, gdyż przeznaczylismy sobie pewną ilość czasu na mały piknik. Las wyglądał cudownie, z najprzeróżniejszymi kolorami i swoimi skarbami. Po drodze trafiliśmy do szkółki leśnej, gdzie mogliśmy oglądać młode sadzonki drzew. Staraliśmy się zobaczyć i usłyszeć, jak najwięcej, by móc później zapisać swoje obserwacje w dzienniczku. Oczywiście nauczyliśmy się praktycznie rozróżniać poszczególne warstwy lasu. Taka wycieczka bardzo ułatwia naukę.

Największą jednak niespodzianką było to, że wielu naszych kolegów i koleżanek wróciło do szkoły z mnóstwem grzybów. Uczniowie wspaniale rozróżniali i zbierali grzyby, które potem zawieźli do domów.

W drodze powrotnej postanowiliśmy drózkami leśnymi trafić do kapliczki objawień Matki Bożej, która znajduje się w Zabłociu. Tam pomodliliśmy się, dojedliśmy resztki naszego „jadalnego” i radośni, z zasobem dużej wiedzy wróciliśmy do szkoły.

Redagowali: Uczniowie klasy III

Wrześniowe kalendarium

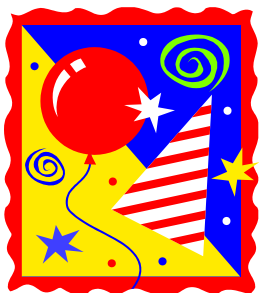
**Dzień
Chłopaka
w klasie III**

28 września 2007 r. klasa III obchodziła Dzień Chłopaka. Była to wielka niespodzianka dla chłopców, jaką zrobiły dziewczynki, które przygotowały się na tę imprezę kilka dni.

Ubrały pięknie klasę, poustawiały stoliki w taki sposób, w jaki przygotowuje się przyjęcie. Przyniosły ciasto, ciasteczka, napoje, a wszystko było pięknie nakryte i udekorowane. Każde dziecko miało swoją wizytówkę przy wyznaczonym miejscu, również pani Basia.

Żeby umilić czas, dziewczynki przygotowały liczne konkursy i quizy. Największą niespodzianką okazał się prezent подарowany chłopcom. Była to piłka do nogi i na osłodę lizaki.

Chłopcy świetnie się bawili i obiecali dziewczynkom, że również postarają się przygotować im fantastyczny Dzień Kobiet. **Redagowała: Barbara Konkol**



Konkurs na „Najlepszą klasę”

REGULAMIN

1. Do konkursu przystępują wszystkie klasy w szkole od klasy 0₆ do klasy VI.
2. Czas trwania konkursu – od 01. 10. do 30. 04. 2008 r.
3. Punkty podliczane są na koniec każdego miesiąca.
4. Wyniki konkursu ogłaszane są na apelu, umieszczane na tablicy informacyjnej Samorządu Uczniowskiego oraz w piśmie uczniowskim „Tysiąclatka”.
6. Nagrodzone będą trzy pierwsze miejsca:

Ponadto zwycięskie klasy otrzymują dyplomy i podziękowania wychowawcom za włączanie uczniów do konkursu.

7. Nagrody samorząd refunduje za własne zarobione pieniądze. Będą one wręczane na uroczystym apelu.

8. Powołana komisja w składzie:

Przewodnicząca – p. dyrektor V. Więckowska

Członkowie – p. J. Grochowska

p. B. Konkol

będzie brała pod uwagę:

- Frekwencję - punktacja 1 – 8 p;
- Czytelnictwo – ilość wypożyczonych książek na ucznia w danym miesiącu punktacja 1– 8 p;

- SKO – kwota wpłaconych pieniędzy w przeliczeniu na ucznia w danym miesiącu – punktacja 1 – 8 p;
- Zadanie miesiąca – ogłaszane na początku miesiąca - punktacja 1 – 8 p;

ZADANIE PAŹDZIERNIKA:

Każda klasa wykona dowolną pracę związaną z jesienią. Mogą to być:

- plakaty;
- prace plastyczne;
- zielniki;
- albumy;
- kukła Pani Jesieni;
- kompozycje kwiatowe;

kompozycje z darów jesieni itp.



SAMORZĄD UCZNIOWSKI INFORMUJE

13. 09. odbyły się wybory Zarządu Samorządu Uczniowskiego. Przewodniczącą wyborów był opiekun Samorządu Uczniowskiego p. Joanna Grochowska wraz z p. Barbarą Konkol. W zebraniu wyborczym uczestniczyły wszystkie trójki klasowe. Na wstępie opiekun SU przedstawił regulamin wyborów. Następnie uczniowie podali propozycje kandydatów na przedstawicieli Zarządu Samorządu Uczniowskiego.

Po głosowaniu przewodniczącą SU została **Adrianna Semeryło z klasy VIa, zastępcą Anita Puchteluk z klasy VIb, skarbnikiem Aleksandra Steciuk z klasy IV, a sekretarzem Paulina Ignaciuk z klasy V.**

Powołano również sekcje SU. Przewodniczącymi tych sekcji zostali:

Jakub Demeszko - przewodniczący Sekcji Porządkowej

Honorata Kormańska- przewodnicząca Sekcji Kulturalno - Artystycznej

Natalia Dmitrowicz - przewodnicząca Sekcji Dziennikarskiej

Michał Martyniuk - przewodniczący Sekcji Sportowej.



Zarząd Samorządu Uczniowskiego

Skład Samorządów Uczniowskich poszczególnych klas w roku szkolnym 2007/2008

Klasa 06— wych. Barbara Filipiuk

Gospodarz: Weronika Konkol

Z-ca gospodarza: Patrycja Małachwiejczuk

Skarbnik: Marcelina Miszczuk

Klasa I—wych. Justyna Firsiuk

Gospodarz: Józef Sawczuk

Z-ca gospodarza: Mateusz Tymoszuk

Skarbnik: Martyna Grochowska,
Izabela Kalinowska

Klasa II—wych. Joanna Grochowska

Gospodarz: Szczepan Skrzypczak

Z-ca gospodarza: Karol Tymoszuk

Skarbnik: Adrianna Makarewicz

Klasa III—wych. Barbara Konkol

Gospodarz: Michał Skrzypczak

Z-ca gospodarza: Aleksandra Potocka

Skarbnik: Mateusz Gryta

Klasa IV—wych. Iwona Gałamaga

Gospodarz: Aleksandra Steciuk

Z-ca gospodarza: Izabela Treska

Skarbnik: Paulina Karwowska

Klasa V—wych. Agata Zbaracka

Gospodarz: Karolina Mirońska

Z-ca gospodarza: Jakub Demeszko

Skarbnik: Paulina Ignaciuk

Klasa VIa— wych. Monika Kiryluk

Gospodarz: Beata Gałamaga

Z-ca gospodarza: Adrianna Semeryło

Skarbnik: Honorata Kormańska

Klasa VIb —wych. Iwona Chaniewicz

Gospodarz: Anita Puchteluk

Z-ca gospodarza: Natalia Dmitrowicz

Skarbnik: Adam Steciuk

POCZET SZTANDAROWY: opiekun Monika Kiryluk

Marek Kościuk

Natalia Dmitrowicz

Anita Puchteluk

Red. J.G.

„Rosną dziennikarze?”



Oto przyszli dziennikarze, wydawcy tejże gazetki: Joanna Domańska, Ada Semeryło, Honorata Kormańska, Małgorzata Raczkowska, Tomasz Sobkiewicz z klasy VI a oraz Natalia Dmitrowicz, Anita Puchteluk, Dominika Sz waj, Sylwia Ostrowska z klasy VIb.

Gazetkę składa i wydaje p. Jopanna Grochowska, recenzentem pisemka jest p. Justyna Firsiuk, nakład powieła p. Iwona Chaniewicz.

Czekamy na listy do redakcji - skrzynka znajduje się na górnym korytarzu.

26 DH „Leśni Przyjaciele”



W obecnym roku szkolnym powiększyła się nasza drużyna o nowych ochotników z klasy IV.

W skład jej wchodzi 4 zastępy:

- Adrianny Semeryło „Różowe lilijki”
- „Wesołe duszki” z zastępową Sylwią Ostrowską
- Oraz zastęp Jakuba Demeszki i Pauliny Ignaciuk

Przyboczną naszej drużyny została **Honorata Kormańska**, która uzyskała najwięcej głosów.

Ochoczo bierzemy się do pracy i zabawy, już zastęp „Różowe lilijki” zorganizował 26 września bieg patrolowy. Było ciekawie i zabawnie.

Czuwaj!

Redagowała: Barbara Filipiuk

Sprostowanie

W ostatnim czerwcowym numerze „Tysiąclatki” z ubiegłego roku szkolnego wkradł się chochlik drukarski, który zjadł nam część tekstu.

Informujemy, że sponsorem na Dzień Dziecka byli również Państwo Krzysztof i Agata Grytowie.

Przepraszamy za niedopatrzenie i jeszcze raz dziękujemy!!!!

Redakcja „Tysiąclatki”

GARŚĆ INFORMACJI

O PANI OD MATEMATYKI

W KL. VIA – VIB

Imię i nazwisko : Anna Abramowska.

Miejsce zamieszkania: Biała Podlaska.

Hobby: Uprawa kwiatów ogrodowych.

Zainteresowania: Matematyka i chemia

Jak długo pani uczy : 7 lat.

Co spowodowało, że wybrała pani studia związane z matematyką : Od zawsze fascynowała mnie matematyka i uwielbiałam rozwiązywać matematyczne łamigłówki.

Wzór idealnego ucznia : Uczący się systematycznie, uśmiechnięty co dnia i odrabiający systematycznie prace zadane przez nauczyciela.

Którego ucznia polubiła pani najbardziej : Obie klasy VI a i VI b polubiłam jednocześnie.



Jaki był najgorszy dzień w szkole:

Gdy uczniowie otrzymywali słabe oceny.

Czym pani kieruje się w życiu :

Kieruję się uczciwością, żyć tak, aby nikt przeze mnie nie płakał.

Wywiad przeprowadziły:

Sylvia Ostrowska

Natalia Dmitrowicz



Poznaj Panią od matematyki

w kl. IV i V

Imię i nazwisko: Małgorzata Michalczuk

Miejsce zamieszkania: Worgule

Czy wcześniej pracowała Pani

w szkole: Nie, jest to moja pierwsza praca.

Dlaczego pani postanowiła być nauczycielką: Nauczycielką chciałam być od zawsze, tę decyzję podjęłam już w podstawówce i realizowałam to przez następne 10-15 lat.

Czemu podjęła się Pani pracy w naszej szkole: Bo jesteście fajne dzieciaki.

Co najbardziej podoba się Pani w naszej szkole: Nowa sala komputrowa.

Pani ideał ucznia: Uczeń powinien być inteligentny, grzeczny, miły.

Co w swojej pracy lubi Pani najbardziej: W mojej pracy podoba mi się, że mogę przekazywać wiedzę innym i to, że uczniowie robią postępy.

Czy ma Pani jakieś hobby: Tak, lubię haft krzyżykowy.

Wywiad przeprowadziły:

Joanna Domańska

Adrianna Semeryło

Wywiad z nowym uczniem kl. V – Piotrem Kokoszkiewiczem

Małgorzata Raczkowska: Czy mogłabym przeprowadzić krótki wywiad?

Piotr Kokoszkiewicz: Oczywiście.

M.R.: Gdzie mieszkałeś wcześniej i do jakiej szkoły chodziłeś?

P. K.: Wcześniej, zanim przeprowadziłem się do Woronca, mieszkałem w Łuniewie, a uczęszczałem do szkoły imienia Kardynała Wyszyńskiego w Kożuszkach.

M.R.: Ile średnio uczniów chodziło do Twojej dawnej szkoły?

P.K.: W mojej dawnej szkole było ok. 80 uczniów.

M.R.: Czy podoba Ci się nasza szkoła, czy wolałbyś chodzić do poprzedniej?

P.K.: Moim zdaniem szkoła jest fajna i zdecydowanie wolę tę szkołę, ponieważ jest tu dużo więcej uczniów.

M.R.: Czy, tak jak reszta uczniów, z utęsknieniem czekasz na otwarcie nowej hali sportowej?

P. K.: Tak, bardzo chcę, aby szybko oddano halę.

M.R.: Czy podoba Ci się atmosfera panująca w naszej szkole?

P.K.: Tak, jest naprawdę fajnie, uczniowie i nauczyciele są dla mnie bardzo mili.

M.R.: Jaki najbardziej przedmiot lubisz, z którego najlepiej uczysz się i która pani jest według Ciebie najsympatyczniejsza?

P.K.: Bardzo lubię lekcje wychowania fizycznego, ale z pań chyba najbardziej lubię panią nauczającą j. niemieckiego - Iwonę Chaniewicz. Uważam, że najlepiej się ucze matematyki.

M.R.: Skoro lubisz lekcje w-f-u, to jaki sport Cię najbardziej interesuje?

P.K.: Lubie piłkę nożną, ale interesuje mnie też kolarstwo.

M.R.: Jaką średnią ocen wypadła Ci na koniec ubiegłego roku szkolnego?

P.K.: 4,68.

M.R.: Czy w tej szkole masz już przyjaciół, kolegę, którego lubisz najbardziej?

P.K.: Mam już całkiem sporo przyjaciół, a najbardziej polubiłem Kubę Demeszko i Norberta Budzyńskiego.

M.R.: Dziękuję za wywiad.

P.K.: Proszę. **Red. Małgorzata Raczkowska**

Wywiad z nowym uczniem kl. VIa – Mateuszem Karwowskim

Tomasz Sobkiewicz: Chciałbym przeprowadzić z Tobą wywiad do naszej gazetki.

Mateusz Karwowski: Bardzo proszę.

T. S.: Gdzie teraz mieszkasz?

M. K.: W Sworach, na ulicy Osiedlowej.

T. S.: Jak spostrzegasz naszą szkołę?

M. K.: Bardziej podobało mi się w byłej szkole.

T. S.: A gdzie wcześniej uczyłeś się?

M. K.: W Szkole Podstawowej w Dołdze.

T. S.: Ilu uczniów liczyła Twoja szkoła?

M. K.: Około 180 osób.

T. S.: A klasa?

M. K.: 23 osoby.

T. S.: Jaką atmosferę czujesz w naszej szkole?

M. K.: Za mało grzeczności.

T. S.: Czy nauczyciele z Twojej dawnej szkoły różnili się od naszych?

M. K.: Byli o wiele fajniejsi.

T. K.: Którą panią teraz polubiłeś?

M.K.: Panią od matematyki— Annę Abramowską.

T. S.: Jeśli byś mógł, to co zmieniłbyś w tej szkole?

M. K.: Sale lekcyjne i autobusy.

T. S.: Jakie jest Twoje hobby?

M. K.: Piłka nożna i Moto Kros.

T. S.: Czy masz już przyjaciół?

M. K.: Tak, kilku.

T. S.: Dziękuję za rozmowę.

**Red.: Tomasz
Sobkiewicz**



WSPOMINAMY WAKACJE...

PO RAZ KOLEJNY ZWIEDZAMY POLSKĘ

22.06.2007r. był to dzień zakończenia roku szkolnego, jak również dzień wyjazdu dzieci z klasy II oraz uczniów z innych klas należących do scholi oraz ministrantów na wspaniałą przyrodniczo-histeryczną wycieczkę po ziemi zamojskiej oraz Roztoczu. Wycieczkę zorganizował ks. proboszcz Stanisław Chodźko.

Pierwszego dnia zanim dotarliśmy do Trzęsin, miejsca noclegu, zwiedziliśmy **Lublin**. A tam Starówkę, Katedrę Lubelską ze słynną kopią Całunu Turyńskiego, Ratusz

z zabytkowymi kamienicami. Mijając po drodze wspaniałe krajobrazy wreszcie dotarliśmy na miejsce.



Trzęsiny, mała miejscowość położona wśród roztoczańskich pagórków, malowniczych dolin rzek z kaskadami wodospadów. Zaprosił nas do siebie, konkretnie do Ośrodka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ks. Julian, niezwykle oddany dzieciom i młodzieży człowiek. To on był naszym wspaniałym przewodnikiem przez 3 dni.

Wielką frajdą tego dnia dla dzieci były pokoje z piętrowymi łózkami, niemal każdy chciał spać na górze. Wszyscy byliśmy pomęczeni długim i ciężkim dniem, ale nie zasnęliśmy tak szybko. Po prostu zaczęła się pierwsza, „zwarowana” noc!

Drugi dzień rozpoczęliśmy od pobudki i smacznego śniadania, które przyrządzała nam pani opiekująca się tym domem i plebanią. Zresztą wszystkie posiłki oczywiście przy naszej pomocy przygotowywała nam pani Dorotka. Potem wyruszyliśmy na długie zwiedzanie. Najpierw elektrownia wodna w samym środku lasu, coś niesamowitego! Sztuczne je-



zioro, a wokół przyroda. Potem była **Hamernia**, a tam ruiny papierni i rezerwat **Czartowe Pola**. No i kolejne zdziwienie czymś, czego sobie nie wyobrażaliśmy. Występujące w dolinach roztoczańskich rzek małe wodospady zwane lokalnie **szumami**. Utworzono tu rezerwat przyrody **Nad Tanwią**. Środek lasu, bujna przyroda niczym w dawnych borach, wspinaczka najpierw pod górę, a potem zejście w kotlinę, towarzyszące temu potężne szumy niczym fale wzburzonego wodospadu i dziesiątki małych wodospadów tworzące kaskady, to obraz, który pozostaje do końca w pamięci. Warto też wspomnieć o trudnościach, a może przygodach naszych dzieci. Były takie miejsca, gdzie trzeba było przejść przez rzekę po długiej beli zwałonego drzewa. Można było się przytrzymać poręczy zrobionej z drewna, lub przejść w miejscu gdzie leżała tylko kłoda drzewa i kto chciał pokonać swój strach mógł to uczynić właśnie tam. Było wielu śmiazków, a wśród nich pani Basia Konkol! Kolejne cudowne miejsce to **Górecko Kościelne**. W miejscowości tej zwiedziliśmy Sanktuarium św. Stanisława Męczennika, muzeum parafialne – skansen ludowy. Następnie szliśmy aleją stuletnich dębów, do jednego z nich próbowało wejść kilkanaście osób i udało się!

WSPOMINAMY WAKACJE...

PO RAZ KOLEJNY ZWIEDZAMY POLSKĘ

Koniec szlaku zamykało **źródelko „Boża łezka”**. Według legendy kto skosztuje kroplę wody z tego źródła, spotka w swoim życiu prawdziwą miłość. Wszystkie panie opiekunki (pani Basia Filipiuk, p. Basia Konkol, p. Małgosia Skrzypczak p. Kasia Jaszczuk) oraz pan Zbyszka nasz kierowca nie omieszkali tego uczynić. Zawitaliśmy jeszcze tego dnia do **Tomaszowa Lubelskiego** i zwiedziliśmy Sanktuarium Maryjne oraz cerkiew, do której uczęszcza tylko kilku prawosławnych. W sumie dzień zakończyliśmy po 10 godzinach intensywnego zwiedzania.

I tym razem zmęczone dzieci nie dały się tak szybko uśpić!

Trzeci dzień pobytu to niedziela odpustowa w Trzęsinach. Wszyscy aktywnie uczestniczyliśmy we mszy św. i procesji, a nasz ks. proboszcz ku naszemu zaskoczeniu powitał przybyłych na mszę gości z Niemiec po niemiecku. Ludzie ci zresztą

tego samego i następnego dnia towarzyszyli nam w zwiedzaniu kolejnych miejsc, a nasze dzieci mogły „szlifować” niemiecki, co zresztą odważnie czyniły. Po obiedzie wyruszyliśmy do **Radeczniczy**, gdzie znajduje się sanktuarium św. Antoniego, a jednocześnie potężny klasztor ojców Bernardynów, kaplica ze źródłem na wodzie św. Antoniego. Stamtąd pojechaliśmy do **Krasnobrodu**, gdzie zwiedziliśmy również Sanktuarium Maryjne, skansen ludowy, ptaszarnię, kaplicę na wodzie. W miejscach tych kupiliśmy pamiątki do domu. Ostatnim punktem zwiedzania tego dnia była Kaplica św. Rocha na wielkiej **górze św. Rocha**. I tu głosi powiedzenie, że kto trzy razy obejdzie kaplicę wspinając się oczywiście na górę uzyska pewne odpust. Zaznaczam, góra była wielka! Ten dzień zakończyliśmy dyskoteką. Było super!

Ostatni dzień pobytu to także droga powrotna do domu. Zanim wyjechaliśmy, pożegnaliśmy tamtejszego ks. proboszcza dziękując mu za wspólnie serce i przyjęcia nas na te dni. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia i ruszyliśmy do autokaru, bo przecież po drodze czekał nas **Zwierzyniec i Zamość**. W Zamościu byliśmy troszkę dłużej jak przystało na miasto założyciela Jana Zamojskiego. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od historycznej rotundy, miejsca martyrologii ludności Zamojszczyzny. Potem był spacer ulicami Starego Miasta, następnie zobaczyliśmy katedrę, Pomnik Jana Zamojskiego i jeden z największych rynków w Europie-Rynek Starego Miasta. Tutaj mieliśmy czas wolny, mogliśmy również kupić pamiątki. Z upominkami wróciliśmy do autokaru i troszkę utęsknieni za domem ruszyliśmy w drogę powrotną.

Do domów wróciliśmy ze wspaniałymi wrażeniami, niezapomnianymi miejscami i ludźmi, których spotkaliśmy.

Serdecznie dziękujemy ks. Proboszczowi Stanisławowi Chodźko za zorganizowanie po raz kolejny fantastycznej wycieczki, prosimy o jeszcze! Dziękujemy też kochanym rodzicom, którzy umożliwili nam tę podróż, a także wspaniałym paniom opiekunkom, które tak oddanie się nami zajęły.

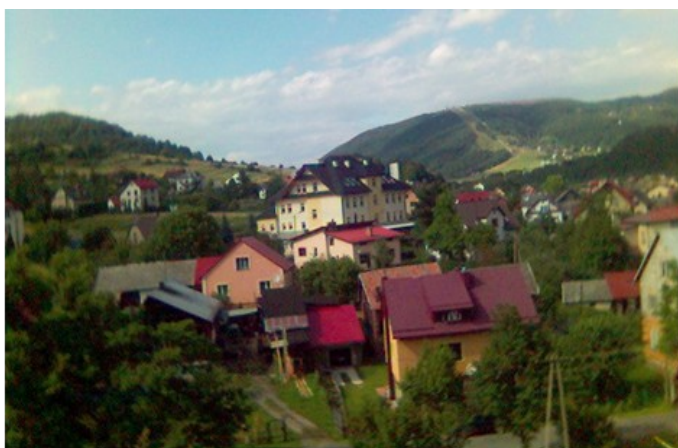
Red. Barbara Konkol przy współpracy pani Małgosi Skrzypczak



WSPOMINAMY WAKACJE...

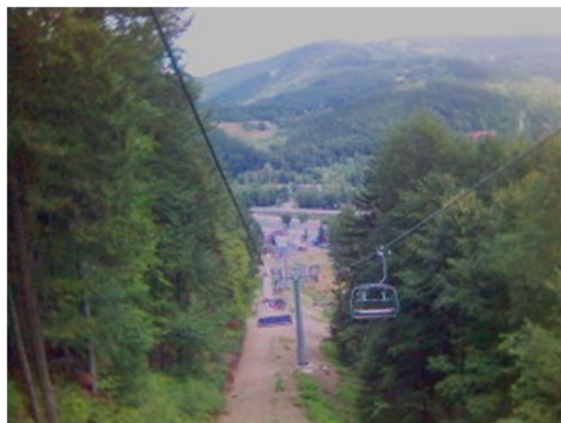
KOLONIE W TRESNEJ

Dnia 26 czerwca 2007 roku sześcioro dzieci wyróżniających się w nauce i zachowaniu, pojechało na gminną kolonię refundowaną przez wójta pana Wiesława Pana-siuka, do Tresnej w górach. Kierowniczką tej wycieczki była pani Grażyna Majewska.



Z początku wyjazdu poznawaliśmy uczniów z innych szkół oraz omawialiśmy sprawy organizacyjne z naszymi opiekunami. Oczywiście nie ominęła nas piesza wędrówka w góry. Koszmarne bolały nogi, ale panorama tej miejscowości była wspaniała. Po kilku dniach poszliśmy na odkryty basen z dużą zjeżdżalnią. Była frajda. Na basenie opiekował się nami

ratownik pan Krzysztof Majewski. Szóstego i siódmego dnia wyjechaliśmy autokarem na górę Czantorię, a tam jeździliśmy kolejką linową, zobaczyliśmy sokolarnię, jeździliśmy na torze saneczkowym oraz byliśmy kilkoma krokami w Czechach. Oczywiście wieczorem była dyskoteka. W niedzielę przy ognisku przedstawiły się wszystkie grupy oraz śpiewaliśmy piosenki i zjedliśmy



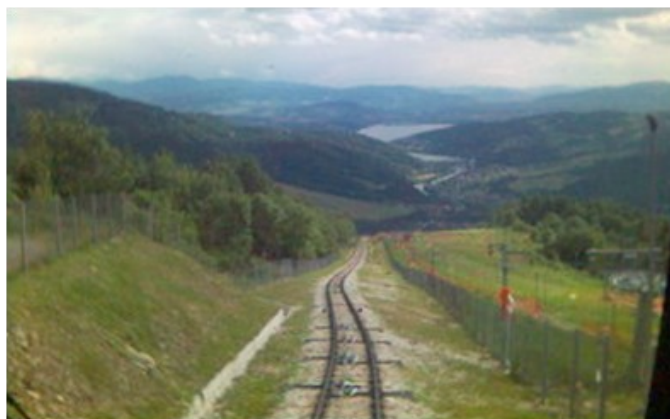
upieczone kiełbaski. Mieliśmy także okazję popływać na rowerze w wodnym oraz na łódkach. W czasie pobytu

w górach panie opiekunki organizowały dla nas wiele konkursów np. czystości, najfajniejsza i najmieszniejsza reklama oraz pokaz mody. Mogliśmy także zobaczyć Żywiec, Szczyrk, Wisłę. Owszem były dwa minusy

tej koloni: pierwszy to wczesne wstawanie, a drugi, że cisza nocna była od 22.00. Kiedy przyszedł czas odjazdu, ciężko było się rozstać z naszymi domkami, ale jakoś udało się. Gdy wracaliśmy, ciągle lało i było zimno, ale my spaliśmy i głośno chrapaaliśmy.

Mamy nadzieję, że za rok, także będzie taka kolonia i radzimy, by każdy przyłożył się do nauki, bo naprawdę warto.

*Redagowała: Natalia
Dmitrowicz kl. VI b*



WSPOMINAMY WAKACJE -

wypowiedzi klasy III

Leśna przygoda

Jak co roku czekam na wakacje z utęsknieniem. Z bratem prawie codziennie jeździliśmy rowerami i graliśmy w piłkę. Kiedy padał deszcz, czas spędzaliśmy przy komputerze. Wakacje minęły bardzo szybko, a w ostatnią niedzielę wakacji przydarzyła mi się fantastyczna przygoda. Z samego rana wybrałam się z tatą na grzyby, bo mój brat wyjechał do babci. Dzień był słoneczny i ciepły. Przez ostatnie dwa dni padał obficie deszcz, więc spodziewaliśmy się obfitego wysypu grzybów. Tata postanowił, że się rozdzielimy, ale żebym była w zasięgu wzroku. Na początku co raz zerkałam na tatę, jednak po godzinie trafiłam na takie grzyby, że zapomniałam o wszystkim. Kiedy miałam już pełen kosz, zadowolona skierowałam się, gdzie był tata, jednak go nie zobaczyłam. Potem kilka razy nawoływałam go, ale bez odpowiedzi. Udałam się w kierunku, który wydawał mi się głośny. Zmęczona usiadłam na pieńku, kosz postawiłam obok. W pewnej chwili usłyszałam chrząkanie, które przypominało odgłos dzika. Pomyślałam, że to tata robi mi głupi kawał, więc powiedziałam zdenerwowana: „ale śmieszne”. Ale w odpowiedzi nic oprócz chrząkania. W końcu krzyknęłam „tato bez wygłupów,

mam pełen kosz”. Przyklekłam i własnym oczom nie wierzyłam. Jakieś 25 metrów ode mnie ujrzałam gromadę dzików, a nie tatę. Zerwałam się na równe nogi i jak najszybciej oddaliłam się z tego miejsca. Byłam pewna, że nie jest to kierunek do domu. Po 15 min. natknęłam się na tatę, który w koszu miał zaledwie kilka grzybów. Opowiedziałam, co mi się przydarzyło, a tata ze śmiechem zapytał no, a gdzie masz te grzyby. Dopiero wtedy zauważyłam, że nie mam kosza z grzybami. Wróciliśmy w to miejsce, dzików nie było, ani moich grzybów. Zostały tylko szczątki, które zostawiły dziki. Zmęczeni i rozbawieni wróciliśmy do domu. To była najfajniejsza przygoda podczas moich wakacji.

Natalia Piotrowicz

Pielgrzymka

Najciekawszym dniem moich wakacji, który zapamiętałam na długo, to pielgrzymka do Leśnej Podlaskiej. Była to moja pierwsza piesza wyprawa. Poszedłem z mamą i z moim młodszym bratem Pawłem. Wyruszyliśmy spod kościoła w Sworach. Pogoda nam dopisywała. Świeciło słońce i powiewał lekki wiatr. Było nas 95 osób.

Na zmianę z bratem, niosłem plecak z naszymi kanapkami i pićciem. Śpiewaliśmy różne pieśni, były odmawiane modlitwy. Każdy szedł radosny i wesoły. Po drodze spotykaliśmy ludzi, którzy, pozdrawiali nas, uśmiechali się i machali ręką. W tak wesołej atmosferze doszliśmy do Leśnej Podlaskiej. Na drogę powrotną przyjechał do nas tato. Całą pielgrzymkę zakończyliśmy Mszą Świętą. Potem kupiliśmy pamiątki. Ja wybrałam sobie figurkę Matki Boskiej Leśniańskiej.

Po tak mile i uroczysto spędzonym dniu przyjechałem z rodziną do domu.

Piotr Stańczuk

Wakacyjne wspomnienia

Podczas wakacji byłem w wielu miejscach, między innymi: na Roztoczu i Lubelszczyźnie.

Dzień, którego nie zapomnę spędziłem z kolegami na pięknym Roztoczu. Tam chodziliśmy po kładkach umieszczonych na rzece Tanew. Ciekawostką były wodospady, tworzące różnego rodzaju „S Z U M Y”.

Wszystko to stanowiło ciekawą przygodę dla nas zwiedzających tę okolicę. Chciałbym jeszcze tam pojechać.

Michał Skrzypczak

WSPOMINAMY WAKACJE - wypowiedzi klasy III

Najciekawszy dzień

Moim najciekawszym dniem wakacji był dzień, w którym pojechałem do moich dziadków. Moi dziadkowie mieszkają w Lubinie-mieście oddalonym od Swór o ponad sześćset kilometrów. Tego dnia całą rodziną wsiedliśmy do samochodu i wyjechaliśmy bardzo wcześnie. Czekala na nas daleka droga. Początkowo wszystko szło zgodnie z planem, ale w połowie drogi, w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego zepsuł się nam samochód. Musieliśmy

zjechać z głównej drogi i pojechać do Piotrkowa. Tam udało się nam odnaleźć sklep motoryzacyjny i kupić potrzebną część. Wyjeżdżając z Piotrkowa skręciliśmy w złą ulicę i zamiast na główną drogę, wyjechaliśmy na boczną dróżkę. Potem ponad godzinę jeździliśmy po różnych wioskach szukając drogi na Bełchatów. W końcu dojechaliśmy do Bełchatowa i tam znaleźliśmy wyjazd na główną trasę. Dalsza podróż przebiegała bez niespodzianek. Kiedy dojechaliśmy do Lubina,

przez kilkanaście minut nie mogliśmy wysiąść z samochodu. Musieliśmy przeczekać ogromną ulewę. Potem poszliśmy do domu babci i dziadka, którzy czekali na nas i przyjęli nas bardzo serdecznie.

Pobył u nich był ciekawy i pełen przygód. Droga powrotna przebiegła bez żadnych niespodzianek. Bardzo miłe wspominać wyjazd do Lubina i nie mogę się już doczekać kolejnych wakacji, kiedy znów pojedę do dziadków.
Piotr Sawczuk
Opracowała: **Honorata Kormańska**

Wakacje w Neplach

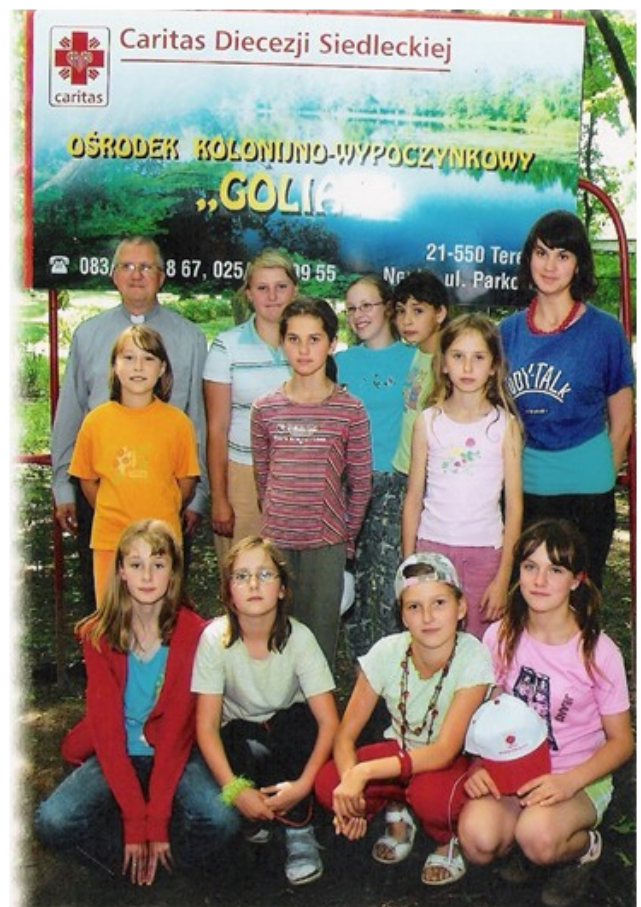
Dziesięć dni wakacji spędziłam w Neplach. Był to mój pierwszy, tak długi wyjazd z domu. Trochę się bałam, że to za długo, ale wytrzymałam.

Było nas tam około 100 osób. Mieszkaliśmy w domkach, a w pokojach było nas po 4 osoby. Moja pani wychowawczyni nazywała się Aleksandra Antoniuk. Bardzo ją polubiłam.

W czasie pobytu były organizowane różne zabawy, zwiedzaliśmy Neple, byliśmy na Mszy św. w Pratulinie. Tam, nasz ksiądz proboszcz otrzymał diamentowy mikrofon od słuchaczy Katolickiego Radia Podlasia. Było to bardzo miłe.

Podczas pobytu poznałam wiele nowych koleżanek i kolegów. Nauczyłam się wielu nowych rzeczy i miło spędziłam czas.

Redagowała: **Karolina Gierello kl. V**



Rozpoczął się rok szkolny, a wraz z nim rozgrywki sportowe.

Dnia 20.09.2007 w Ciciborze odbył się Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego dziewcząt i chłopców klas V-VI oraz IV i młodsi. Naszą szkołę reprezentowali: Błażej Turski, Michał Sergiej, Paulina Ignaciuk, Adrianna Semeryło, Tomasz Sobkiewicz oraz Jakub Demeszko. Nie łatwo było wygrać, ponieważ uczniowie z naszej gminy reprezentują wysoki poziom gry w tenisa stołowego. **Jednak Jakub Demeszko był poza zasięgiem wszystkich graczy. Zajął I miejsce i awansował dalej do etapu międzygminnego, który odbył się w Rokitnie 26.09.2007, gdzie również zajął I miejsce. Następny etap – powiatowy odbędzie się w Rossoszu 4 października. Trzymamy mocno kciuki za Kubę i życzymy wygranej.**

Należy też wspomnieć, że 30.09.2007 w Janowie Podlaskim odbył się jak co roku Turniej Tenisa Stołowego im. R. Ochnika, gdzie Jakub Demeszko również zwyciężył, pokonując 12 zawodników w kategorii szkół podstawowych.

Natomiast 28.09.2007 w Ortelu Książęcym rozegrano Mini-pilkę Nożną Chłopców. W turnieju wzięło udział 8 drużyn. Niestety naszym chłopcom nie udało się zająć dobrego miejsca. Pomimo to zawodnicy zachowywali się bardzo grzecznie, z honorem przyjęli porażkę i umieli wyciągnąć wnioski na przyszłość.

W turnieju udział wzięli: Norbert Budzyński, Błażej Turski,

Kamil Dawidziuk, Adrian Walczuk, Jakub Demeszko, Karol Olesiejuk, Kamil Krasucki, Michał Martyniuk, Tomek Sobkiewicz, Grzegorz Sęczyk.

Kolejność miejsc przedstawia się następująco:

- I - Ortel Książęcy
- II – Sławacinek Stary
- III – Woskrzence Duże
- IV – Hrud
- V – Cicibór Duży
- VI – Styrzyniec
- VII – Swory
- VIII – Dokudów



Na uwagę zasługuje też udział naszych uczniów w Sztafetowych Biegach Przelajowych Dziewcząt i Chłopców, które odbyły się 25.09.2007 w Woskrzenicach Dużych. Uczniowie z naszej szkoły jako jedyni reprezentowali naszą gminę w finale powiatu. Nie zajęli dobrego, punktowanego miejsca, ale za to walczyli bardzo dzielnie, dając dobry przykład pozostałym.

W kategorii dziewcząt naszą szkołę reprezentowały: Izabela Treska, Aleksandra Steciuk, Magdalena Sobczuk, Karolina Gałamaga, Gabriela Głowacka, Magdalena Kalinowska, Paulina Ignaciuk, Kinga Mischczuk, Karolina Mirońska, Karolina Gieręło, Adrianna Semeryło, Beata Gałamaga.

W kategorii chłopców: Błażej Turski, Daniel Piotrowicz, Kamil Dawidziuk, Karol Olesiejuk, Adrian Walczuk, Karol Matusz, Mateusz Masiak, Grzegorz Mikołajczuk, Tomek Sobkiewicz, Daniel Mróz.
Red.: Monika Kiryluk

Hurra! Już w 2012 roku w Polsce i na Ukrainie odbędą się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej! Specjalnie dla Was przygotowaliśmy piłkarski kwiz! Możecie w nim sprawdzić, jak dużo wiecie o tej grze, gdzie piłka jest jedna, a bramki dwie!

1. Ilu graczy znajduje się w czasie meczu na boisku
A) jedenastu
B) dwudziestu dwóch
C) trzynastu
2. Jak nazywają się specjalne buty, w których grają piłkarze?
A) kolce
B) szpilki
C) korki
3. Prostokątny obszar przed bramką nazywa się:
A) pole gospodarza
B) pole wolne
C) pole karne
4. W jaki sposób piłkarze losują przed meczem, który zespół rozpocznie grę?
A) grają w "nożyce, papier, kamień"
B) ciągną słomki
C) rzucają monetą
- 5.. Kto decyduje o zakończeniu meczu?
A) kapitan drużyny
B) sędzia
C) trener

Opracowała: J.G.

Opowiedzi: 1B, 2C, 3C4C, 5B.

CIEKAWOSTKI

Są nazwy, które nas śmieszą - najczęściej bawią nas wyrazy w obcym języku, których brzmienie przypomina zupełnie inny wyraz w języku polskim. Są też wyrazy dla nas po prostu "dziwaczne". A oto kilka ciekawostek językowych:

- 85 liter ma nazwa miejscowości nad Zatoką Southern Hawke w Nowej Zelandii. Miejscowość ta nazywa się: T a u m a t - awhakatancihancakoauauotamateaturipukakaptkimaunca horonukupokaiwhenuakitanatahu. W języku Maori oznacza to "miejsce, w którym Tamatea (w środku nazwy można znaleźć to imię), mężczyzna z wielkimi kolanami, pełzał po górach, wdrapywał się na nie i je połykał, a znany był jako zjadacz ziemi i grał na flecie tym, których miłował".

- Na brytyjskich torach wyścigowych znany był ogier o imieniu Crytochonocho payastigmatic.

- Misjonarze amerykańscy, którzy przybyli w 1820 roku na Hawaje stworzyli alfabet z pięciu samogłosek i siedmiu spółgłosek (h,k,l,m,n,p,w) dla ułatwienia tubylcom czytania biblii. Ten alfabet później zastąpiono językiem angielskim.



- Poeta włoski Francisco Maria Grapaldo (1464-1515) podobno pisał dwa wiersze jednocześnie - jeden zapisywał prawą, a drugi lewą

ręką.

- Joseph Bernhard Docen, dyrektor Biblioteki Narodowej w Monachium (Niemcy), który żył w XIX, wieku umiał - jak twierdzą kronikarze - dyktować jednocześnie 9 sekretarkom 9 listów w różnych sprawach i każdy w innym języku.

- Wymówienie każdego słowa wymaga użycia aż siedemdziesięciu dwóch mięśni.

- Pewien mieszkaniec Chicago postanowił znaleźć się na ostatnim miejscu w książce telefonicznej tego miasta i przyjął nazwisko Zeke Zzzypt. W ten sposób zepchnął na przedostatnie miejsce Zyzzy Zzyry-zxyy.

- Kij golfowy składa się z części noszących nazwy: głowa, podeszwa, pięta, palec, szyjka, twarz.

- Jak podają kroniki Alphonse Durande, nauczyciel muzyki z Paryża, nazwał siedmioro dzieci Do, Re, Mi, Fa, Sol, La, Si. Ósme nazwał Octave.

- Wiele osób dziwi się, że litery na klawiaturze maszyny do pisania, a tym samym i komputera, nie są ustawione w porządku alfabetycznym. Pierwsza opatentowana przez Christopera L. Sholesa w roku 1872 maszyna do pisania miała układ liter wg. alfabetu. Jednak okazało się, że podczas szybkiego pisanie czcionki blokują się. Wynalazca rozdzielił te najczęściej używane litery na klawiaturze.

Na podstawie "Lamus ciekawostek" Mariana Kozłowskiego wyd. KAW **Trudno to nawet powie-**

Zadanie 1

1	2	1		
2		2		
1	2	1		

Na kwadratowe podwórce zbrojowni wszedł porucznik z oddziałem żołnierzy w celu rozstawienia warty. Postawił wzdłuż każdej ściany 4 żołnierzy i oddalił się. Po chwili przybył kapitan i uważając, że warta nie jest dostateczna, umieścił wzdłuż ściany 5 żołnierzy. Następnie na podwórku zbrojowni zjawił się major i wzdłuż każdej ściany umieścił 6 żołnierzy. Jakie było rozstawienie żołnierzy w drugim i trzecim przypadku, jeśli wszyscy trzej oficerowie rozporządzali tym samym oddziałem?

Rady

Jak napisać wypracowanie na szóstkę?

Na początku zastanów się, czego dotyczy temat i pisz tylko o tym! Większość złych ocen stawiana jest za niezgodność pracy z tematem.

Konieczniew ulóż konspekt pracy. Możesz zacząć od wypisania wszystkich tytułów i autorów, którzy kojarzą ci się z tematem. Uporządkuj fakty i argumenty, zastanów się, którym poświęcić więcej miejsca, a które są mniej ważne i można tylko o nich wspomnieć.

Pamiętaj, że praca musi mieć wstęp (m.in. krótka notatka o autorze wierszy, opowiadań itp., – ale tylko w przypadku, gdy wypracowanie jest o opowiadaniach, wierszach tego autora.) Oprócz tego praca po wstępie ma środek, – czyli rozwinięcie, a potem zakończenie – podsumowanie (argumenty, własne zdanie).

Jeśli masz kłopoty z napisaniem wstępu, zostaw to na później. Jeszcze raz przypomnę, że powinien zawierać kilka zdań wprowadzających, czasami również wyjaśnienie tematu.

Nie zapominaj o cytatach – świadczą o twojej erudycji i zwiększają objętość

Gazetkę szkolną „Tysiąclatka” redagują: p. Joanna Grochowska, p. Justyna Firsiuk, p. Iwona Chaniewicz oraz koło dziennikarskie; Joanna Domańska, Ada Semeryło, Honorata Kormańska, Małgorzata Raczkowska, Tomasz Sobkiewicz, Natalia Dmitrowicz, Anita Puchteluk, Dominika Sz waj, Sylwia Ostrowska.

Adres: Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach, ul. Szkolna 34, 21-500 Biała Podlaska

www.sp-swory1000.cba.pl

pracy, dzięki nim twoje wypracowanie jest „ładniejsze” i „bogatsze”

Gdy już skończysz pisać wypracowanie, przeczytaj swoje dzieło – nawet, jeśli już nie możesz na nie patrzeć. Na pewno zauważysz, że jeszcze sporo można poprawić lub lepiej sformułować, zlikwiduj też wszelkie powtórzenia.

Przepisz wypracowanie na czysto, myśląc o swoim nauczycielu, który będzie je czytał. Dla dobra jego wzroku zadbaj o akapity, marginesy i czytelność pisma.

Oddaj pracę i czekaj na szóstkę.

ROZRYWKA

1. Stęskniony za babcią Jasio wdrapuje się jej na kolana.

-Wnusi, usiądź obok mnie na krzeselku.

-Dlaczego? Pyta Jaś.

-Bołam mnie nogi. Musiałam iść z dworca na piechotę.

-Na piechotę? A tata mówił, że znów babcię diabli przynieśli.

2. -Panie doktorze zostałam pogryziona przez psa.

-Był wściekły?

-No, zadowolony to on nie był.

3. Nauczycielka zadała dzieciom temat wypracowania „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora”?

Wszystkie dzieci piszą, tylko Jasio siedzi beczynnie, założywszy ręce.

-Czemu nie piszesz, Jasiu?- pyta się nauczycielka

-Czekam na sekretarkę.

4. Mamo, dziś pan od matematyki pochwalił mnie!

- Tak to bardzo ładnie, a co powiedział?

Że wszyscy jesteśmy matołami a ja największym.

5. Nauczyciel pyta się Jasia:

-Jak się nazywa czworonożny przyjaciel człowieka?

-Łóżko – odpowiada uczeń.

OPRACOWAŁA: Anita Puchteluk